

**THE IMAGE OF THE RUSSIAN IN POLAND.
SOCIOLOGICAL ANALYSIS OF THE PHENOMENON
OF NATIONAL STEREOTYPE IN THE PARADIGM
OF THE SOCIOLOGY OF KNOWLEDGE**

**WIZERUNEK ROSJANINA W POLSCE.
SOCJOLOGICZNA ANALIZA ZJAWISKA STEREOTYPU
NARODOWEGO W PARADYGMACIE SOCJOLOGII
WIEDZY**

ABSTRACT

“The images of others” play an important role in international relations, both in political and social area. They may have the form of resentment in strained relations or exist as positive stereotypes in good relations. These images translate into sympathy or antipathy, confidence or its lack towards other nationalities. Generalizations about “others” are not only an important ideological player, but they have a significant impact on consolidation of certain attitudes and opinions in social consciousness. The case of the “Russian image” is created in Poland likewise. Difficult Polish neighborhood with Russia has a long history and goes on many levels at once. The author describes dynamics of changes in the “Russian image” in Poland and Poles’ social attitudes to Russians, basing on the theory of Zbigniew Boksański and sociological research.

STRESZCZENIE

W kontaktach międzynarodowych, zarówno na płaszczyźnie politycznej, jak i w obszarze społecznym, istotną funkcję pełnią „obrazy innych”. W napiętych relacjach przybierają one postać resentymentów, a w przypadku dobrych relacji występują jako pozytywne stereotypy. Obrazy te przekładają się następnie na sympatię bądź antypatię, zaufanie lub jego brak wobec innych narodowości. Uogólnienia na temat „innych” są nie tylko ważnym graczem ideologicznym, ale mają znaczący wpływ także

na utrwalanie określonych postaw i opinii w świadomości każdego społeczeństwa. Nie inaczej jest w przypadku kreacji obrazu Rosjanina w Polsce. Trudne sąsiedztwo Polski z Rosją ma długą historię i przejawia się na wielu poziomach naraz. W jednym artykule autor nie mógł oczywiście zaprezentować obrazu Rosjanina kształtującego się na przestrzeni wieków, zaproponował zatem, aby „historyczna” opowieść nawiązywała do badań wizerunku Rosjanina w Polsce od czasu końca drugiej wojny światowej. Opierając się na teorii Z. Bokszańskiego oraz posiłkując się badaniami socjologicznymi, autor próbował naszkicować dynamikę zmian wizerunku Rosjanina w Polsce oraz społecznego nastawienia Polaków do sąsiadów ze Wschodu.

KEYWORDS: *Russia, Russian, national stereotypes, history, sociology of knowledge*

SŁOWA KLUCZOWE: *Rosja, Rosjanin, stereotypy narodowe, historia, socjologia wiedzy*

WPROWADZENIE

Socjolog wiedzy P.L. Berger w popularnej książce *Zaproszenie do socjologii* napisał, że drogi socjologa i historyka będą się krzyżować częściej niż innych przedstawicieli nauk humanistycznych. Pomimo oczywistych różnic metodologicznych, różnych szkół i paradygmatów, socjolog i historyk oglądają społeczeństwa i narody wzdłuż czasu. Berger pisze, że „gdy tylko socjolog zwraca się od teraźniejszości ku przeszłości, jego zainteresowania z wielkim trudem dają się odróżnić od zainteresowań historyka” (Berger, 2004, s. 27). Dzieła takich klasyków socjologii, którzy otworzyli nowej nauce dyscyplinarną przestrzeń, jak Max Weber, Émile Durkheim czy Georg Simmel, są tego najlepszym dowodem. Socjolog amerykański C. Wright Mills w dziele *Wyobraźnia socjologiczna* dowodzi, że biografia, historia, społeczeństwo są najważniejszymi punktami orientacyjnymi w badaniach społecznych nad człowiekiem. Mało tego. „Nie używając historii i bez zmysłu historycznego w sprawach psychologicznych badacz społeczny nie jest w stanie adekwatnie postawić takich problemów, jakie powinny być punktami orientacyjnymi w jego badaniu” (Mills, 2007, s. 232).

Na wstępie tego artykułu należy uczynić trzy uwagi. Socjolog, podobnie jak historyk, jeżeli chce zachować obiektywność naukową, musi dystansować się od rezultatów swoich badań. Jak bardzo jest to trudne, niech ukaże cytaty polskiego historyka prof. J. Pajewskiego, który w 1992 r. napisał: „szczególną

antypatię zawsze budzili we mnie carowie, przede wszystkim, rzecz prosta, Katarzyna, ale również i Aleksander I, wedle kompetentnej oceny stryjecznego prawnuka i biografia, wielkiego księcia Mikołaja Michajłowicza *le plus lâche des Romanow* – najpodlejszy z Romanowów, i *žandarm Europy* Mikołaj I, którego uczciwi Rosjanie nazywają Pałkinem. Nic więc dziwnego, że do najmilszych wspomnień mojego dzieciństwa, a chyba i nawet całego życia, zaliczam dzień, gdy to do Warszawy napłynęła wiadomość o wybuchu rewolucji w Rosji. Upadek caratu napełnił wszystkich nas szaloną radością. Z areny dziejowej zszedł ostatecznie nieubłagany wróg Polski, wróg, z którym nie mogło być kompromisu” (Pajewski, 1992, s. 239–241)¹. W każdym razie nie inaczej jest z socjologiem, który będąc obywatelem danego kraju, zajmując się zagadnieniami społecznymi, nieczęsto wkracza w pola innych dziedzin naukowych. On także ma swoje osobiste sympatie i antypatie, nie jest też wolny od stereotypów, które musi okiełznać.

Druga uwaga dotyczy dynamiki zmian, jakie charakteryzują nasz region. Relacje polityczno-ekonomiczne są dużo bardziej żywotne niż obrazy obcych w naszych głowach. Użyte przez autora sformułowania „wczoraj” i „dziś”, pojawiające się w śródtytułach, z perspektywy historycznej są płynne i nieprecyzyjne. W epoce późnej nowoczesności „wczoraj” zmienia się błyskawicznie w „teraz”, a „dziś” jest odległą przeszłością wraz z nowym wydaniem dzienników. Dla piszącego te słowa „wczoraj” kierujące wzrok ku „Rosjanom” to, zupełnie upraszczając, zarówno legendy o Lechu, Czechu i Rusie, jak i podwórkowe dowcipy polityczne dzieci z lat 80.: „był sobie Polak, Rusek i Niemiec”. Z punktu widzenia polityczno-ideologicznego, w teorii, która zostanie pokrótce zaprezentowana, dla wielu owo „wczoraj” to objęcia byłego premiera Donalda Tuska z Władimirem Putinem w Smoleńsku czy palenie świeczek radzieckim żołnierzem przez niektórych dziennikarzy i artystów III Rzeczypospolitej Polskiej. Po gestach, które były widzialnymi przejawami tego, co nazywamy tu „schematem ideologicznym”, a które zaliczały się do kampanii prowadzonej w ramach „wczorajszej” odwilży czy szumnie zapowiadanego resetu, dziś, po także „wczorajszym” anszlusie Krymu i wybuchu wojny na Ukrainie, nie ma już śladu. I te dynamiki zwodzą nawet ekspertów. Profesor M. Dobroczyński w pracy *Między mocarstwami* z 2002 r. prognozując jakość relacji pomiędzy Rosją, Polską i Niemcami, wskazując na coraz lepsze

wykształcenie obywateli rosyjskich, poprawne sterowanie ich przez media publiczne oraz przez rozwój szkolnictwa, optymistycznie konkluduje: „Nie należałoby właściwie dlatego żywić nadmiernych obaw co do ewentualnych rosyjsko-niemiecko-polskich konfliktów politycznych, wojskowych i im podobnych nie tylko w ciągu najbliższych kilku, lecz także co najmniej kilkunastu dalszych lat” (Dobroczyński, 2002, s. 96–97). A jeszcze przed rokiem głośno dyskutowano o możliwości bezpośredniego konfliktu zbrojnego Rosji z Europą... Jeszcze bardziej naiwnie brzmią słowa prof. E. Antola z Centrum Balticum oraz Katedry im. Jeana Monneta na Uniwersytecie w Turku, gdy podczas konferencji *Scenariusze przyszłości – Niemcy, Polska, Rosja i Europa* w 2009 r. w Gdańsku, w wystąpieniu zatytułowanym *Perspektywy regionu Morza Bałtyckiego*, kończy referat takim oto zdaniem: „pragnę stwierdzić, że strategia dla Morza Bałtyckiego mogłaby pomóc w zbliżeniu Unii Europejskiej i Rosji, m.in. dlatego, że prawie wszystkie kwestie i projekty flagowe nie mają istotnego wymiaru politycznego – mają raczej charakter praktyczny i konkretny, a nie polityczny. Innym problemem jest jednak to, że Moskwa nie interesuje się zagadnieniami związanymi z Morzem Bałtyckim, ponieważ ten wymiar jest stosunkowo mały w porównaniu do kwestii relacji ze Stanami Zjednoczonymi, czy Chinami. Region Morza Bałtyckiego jest stosunkowo małym i spokojnym miejscem na ziemi” (Dzierżanowski, 2009, s. 24–25).

Wreszcie trzecia uwaga. Z socjologicznego i metodologicznego punktu widzenia należy ostro rozróżniać obrazy Rosjan od obrazów Rosji w społecznej świadomości. A że te rzeczywistości nieustannie na siebie nachodzą, dochodzi do współlistnienia wielu bytów, które – jak twierdzą rosjoznawcy – tworzą wiele Rosji naraz w naszych głowach, z czego dwie stale się ze sobą ścierają: zdecydowanie antyrosyjska i prorosyjska, w granicach przysłowiowego rozsądku, które to tendencje są podsycane przez polityków, media i ich publicystów (Korzeniewska-Berczyńska, 2003, s. 127–132).

TEORIA Z. BOKSZAŃSKIEGO – KONCEPCJA STEREOTYPÓW NARODOWYCH

Autor artykułu w pracy *Stereotyp narodowy a socjologia wiedzy* wyraził przekonanie, które pragnie jeszcze raz powtórzyć w tym teoretycznym wstępie: „Stereotypy jako uproszczone, powierzchowne przekonania zbioro-

we i jednostkowe są gruntem pod odkładanie się w ludzkiej świadomości wprawdzie realnych, ale niekompletnych i często fałszywych odzwierciedleń rzeczywistości. Korzystając z podstawowego i klasycznego rozróżnienia typów *wiedzy* na *doxa* i *episteme* dokonanego przez Platona, stereotypy reprezentują *doxa*. *Doxa* jako wiedza jest złudna, niepełna, niepewna, opozycyjna do obiektywności, czyli do *episteme*” (Korczyński, 2014, s. 14). To sprawia, że stereotypowe myślenie wyprowadza społeczeństwo na manowce poznawcze (zob. Korczyński, 2016, s. 97).

Zbigniew Bokszański w książce *Stereotypy a kultura* stwierdza, że w kształtowaniu treści i naładowaniu emocjonalnym stereotypów narodowych kluczową rolę odgrywają trzy zasoby kulturowe, zwane „tradycją”, „paradygmatem” oraz „schematem ideologicznym”. Jest to istotna koncepcja socjologiczna, ponieważ odrzuca wszelki determinizm socjologizmu oraz psychologizmu, jak również falsyfikuje model behawioralny. W propozycji Bokszańskiego tradycja to cały dotychczasowy dorobek historyczny danego narodu w zakresie postrzegania „innych”. Są to wypracowane przez długie wieki wzorce kulturowe w wyobrażaniu sobie „innych” przez dany naród, np. polski – Niemców, Rosjan, Ukraińców czy Żydów. Jest to „całościowo pojmowana część dorobku kulturowego grupy, odnoszącego się do wzorów postrzegania obcych grup” (Bokszański, 1997, s. 61). Paradygmaty narodów i grup etnicznych są narosłymi na obszarze tradycji obrazami „innych” (obcych lub wrogów), a posiadającymi dwie cechy: a) są zakorzenione w odległej przeszłości, b) ale przy tym są żywe i aktywne społecznie. Trzeci element tego trychotomicznego podziału zasobów kulturowych (w tym historycznych) to tzw. schematy ideologiczne narodów i grup etnicznych. „Można, w przybliżeniu przynajmniej, wskazać zarówno funkcje, jak i twórców tych wzorów. Mają one z reguły dość krótką historię, chociaż mogą odwoływać się do fragmentów tradycji grupy oraz paradygmatów narodów i grup etnicznych” (tamże). Za powstanie schematów ideologicznych odpowiadają różni inżynierowie społeczni, np. politycy, różne grupy interesu, publicyści czy szerzej – media. Dopiero one wszystkie składają się na pełen obraz tego, co nazywamy stereotypami narodowymi. Dlatego bez refleksji historyczno-socjologicznej bardzo trudno jest uchwycić pełnię tego zjawiska społecznego.

WIZERUNEK ROSJANINA „WCZORAJ”

Po drugiej wojnie światowej w PRL-u istotne znaczenie w kształtowaniu wizerunku Rosjanina (ze Związku Sowieckiego) miała państwowa propaganda. Jej elementem było promowanie wysokiego poziomu życia i kultury w radzieckich miasteczkach, które miały być wzorem dla organizacji polskiego życia społeczno-kulturowego. Obywateli radzieckich w polskiej prasie pogranicza przedstawiano jako „dzielnych, zaradnych i pracowitych”. Propaganda lizusostwa dotykała nas przez prasę, filmy, kroniki filmowe, radio, przemówienia oficjeli, zaś „ocieplanie wizerunku Rosjan” (zwykle nieskuteczne, a nawet przeciwnie skuteczne) było odgórnie organizowane. „Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej”, sieć księgarń z literaturą rosyjską, promocja kina radzieckiego, obowiązkowa nauka języka rosyjskiego – i przy okazji kultury rosyjskiej w szkole podstawowej i średniej. W czasach Edwarda Gierka pojawiły się też tzw. pociągi przyjaźni. Lata 70. to nadal lizusostwo i podkreślanie zalet towarzyszy radzieckich. Artykuł Pierwszego Sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka opublikowano w *Prawdzie* w 1974 r. W imieniu „całego narodu” Pierwszy Sekretarz dzielił się z narodem radzieckim wdzięcznością za przyjaźń Polski Ludowej z ZSRS, obiecywał dalszą współpracę przeciw oportunistycznym siłom, wrogim socjalizmowi, pisał też, że „na bazie marksistowsko-leninowskiej ideologii i programu budowy socjalizmu”, czego dowodem jest „Nowa Huta, nosząca zaszczytne imię Lenina”, realizowane są pomyślnie zadania, „jakie postawił przed naszym narodem VI Zjazd PZPR”, a „dzięki przemianom ustrojowym Polska stała się członkiem wielkiej rodziny państw socjalistycznych”. Gierek nie mógł nie wygłosić peanów na cześć ZSRS i jego przywódców: „Ramię w ramię ze Związkiem Radzieckim i całą socjalistyczną wspólnotą, Polska Ludowa kroczy w awangardzie światowych sił postępu, torujących ludzkości drogę do wolności, sprawiedliwości i pokoju, które niesie ze sobą socjalizm, i nasza partia, i naród polski odnoszą się z szacunkiem i uznaniem do wielkiego wkładu, jaki do tej szczytnej sprawy wnosi osobiście towarzysz Leonid Breżniew” (Gierek, 1974, s. 5–13).

Zbigniew Bokszański w przywołanej już książce *Stereotyp a kultura* zaprezentował wyniki badań, które zostały przeprowadzone w latach 1992–1994 na 48 autobiografiach, o objętości 1660 stron, zebranych po drugiej wojnie światowej, a które dotyczyły obrazu Rosjan, Niemców i Żydów. Oczywiście

będą nas interesować dane (uzyskane w formie wywiadów narracyjnych) dotyczące Rosjan.

Cechy uzyskane w wyniku badań zostały zaprezentowane w tabeli poniżej (kolejność nie ma związku z „wagą” czy rangą danej cechy). Tabela 1 składa się z dwóch sekcji, które zostały podzielone na cechy o zabarwieniu pozytywnym i negatywnym.

Tabela 1.

Cechy Rosjanina po drugiej wojnie światowej

Cechy o charakterze negatywnym	
Wrogo odnoszący się do Polaków	Pijący
Niszczący handel	Gwałcący kobiety
Mający niską kulturę życia codziennego	Niestarannie ubrani, zaniedbani
Pożądający różnych dóbr	Zakłamani
Kombinatorzy i kanciarze	Nisko ceniący ludzkie życie
Wprowadzający bałagan, nieład i zaniedbanie	Przywykli do braku wolności
Przywykli do podlegania przymusowi	Przebiegli
Ignoranci	Wywołujący przerażenie
Okrutni	Nieumiejący organizować działań zbiorowych
Wrody wobec Niemców	Obludni
Złodzieje	Imperialiści
Usuwający Polaków z obszarów wschodnich RP	Nieludzcy
Wyzwoliciele	Gorsi niż Niemcy
Źli	Perfidni
Uniemożliwiający prowadzenie konspiracji	
Cechy o charakterze pozytywnym	
Sympatyczni	Żywiołowi
Dobrzy ludzie	Ceniący równość

Źródło: Z. Bokszański (1997). *Stereotypy a kultura*, Wrocław: Fundacja na rzecz Nauki Polskiej, s. 114–115

Pierwsza tendencja to stwierdzenie, że „stanowią oni rodzaj żywołu”, którego nie da się powstrzymać. Ich siła jest niszczyielska i może zmieść wszystko, co napotka na swojej drodze. Przeciwstawia się tej tendencji aspekt rozróżnienia „kultura” i „natura” oraz postawy Polaków, które prezentowały wyższość wobec nieujarzmionej „natury”. Druga linia zmierza w kierunku poznania tego „żywołu”. Powoduje to dążenie do poznania cech psychologicznych „odrębnych jednostek”, które są częścią nieokiełzanego „żywołu”. Podsumowując, pierwsza tendencja stwierdza, że z jednej strony można znaleźć potwierdzenie cech „żywołu”, ale z drugiej – wyłania się bardziej powszechna opinia, która prowadzi do wniosku, że Rosjanie to też „ludzie” i są wśród nich osoby kulturalne i sympatyczne.

WIZERUNEK ROSJANINA „DZISIAJ”

A jak prezentuje się wizerunek Rosjanina dziś? Badania ilościowe prof. J. Błuszkowskiego rekonstruuują paradygmat naszych wschodnich sąsiadów. Jego autorem są współcześni Polacy. Obraz Rosjanina składa się z 19 cech i jest bogatym zasobem kulturowym. Stereotyp ten ma wyrazisty charakter. Według Polaków cechy rosyjskiego narodu są następujące: nadużywający alkoholu, zacofani, leniwi, militaryści, nieuczciwi, niedyscyplinowani, bez honoru, biedni, niegospodarni, bałaganiarscy, nieprzedsiębiorczy, niewierzący, niemoralni, anarchistyczni, brudni. Od połowy lat 90. z cech pozytywnych wymieniane są następujące: otwarci, życzliwi, lubiący się bawić, gościnni, weseli. Statystycznie istotne korelacje zmiennych wskazują szczególnie na cechy kulturalno-obyczajowe: nadużywający alkoholu i brudni.

Można wyróżnić cztery cechy socjoekonomiczne: biedni, niegospodarni, leniwi, nieprzedsiębiorczy, cechę mentalnościową: zacofani, dwie cechy psychiczno-charakterologiczne: bałaganiarscy, niedyscyplinowani, cechę socjopolityczną: militaryści oraz cechę moralną: nieuczciwi. Rzadziej natomiast od normy reakcji pojawiają się w opisie cztery cechy socjoekonomiczne: przedsiębiorczy, pracowici, gospodarni, bogaci, cecha mentalnościowa: nowocześni, dwie cechy psychiczno-charakterologiczne: aktywni, lubiący porządek oraz jedna cecha kulturalno-obyczajowa: nadużywający alkoholu (Błuszkowski, 2003, s. 150–152).

Dziś, w XXI w., Rosjanie są w absolutnej czołówce, jeśli chodzi o dystans społeczny, jaki odczuwają Polacy do wszystkich swoich sąsiadów. W wymia-

rze makrospołecznym nie chcemy ich jako turystów, jako podejmujących pracę, jako obywateli Polski, jako osiedlających się na stałe. Nie przepadamy za Rosjanami. I o ile w dekadzie 2000–2010 Rosjan w odczuwanej antypatii do sąsiadów wyprzedzali Ukraińcy, o tyle od czasu wojny na Ukrainie, po katastrofie smoleńskiej, Rosja jest głównym obiektem naszej niechęci. Z biegiem lat, licząc od 2002 r. do 2010 r., Rosjanie znaleźli się na siódmej pozycji, czyli najniższej pod względem polskiej sympatii wobec sąsiadów Polski. W późniejszym okresie ten poziom sympatii dalej spadał, a jednocześnie wzrastał poziom niechęci Polaków wobec Rosjan. Od 2004 r., a więc od momentu wejścia Polski do UE, próg niechęci przekroczył 53%, co oznaczało, że większość Polaków nie lubiła Rosjan (Błuszkowski, 2005, s. 74–76). Według badań ze stycznia 2015 r. stosunki polityczne z Rosją są postrzegane najczęściej krytycznie (79% negatywnych wobec 5% pozytywnych).

Ulubionymi sąsiadami Polaków są Czesi i Słowacy. Obecnie najmniej lubianym sąsiadem Polaków są Rosjanie, wobec których co drugi badany deklaruje niechęć (50%), a ponaddwukrotnie mniej ankietowanych wyraża wobec nich sympatię (22%) (Omyła-Rudzka, 2015a, s. 4). Jeżeli zaś uwzględnimy stosunek Polaków do wszystkich narodów, bez odniesień do granic, to do najbardziej lubianych narodów należą „Włosi, Czesi, Hiszpanie, Anglicy, Słowacy i Szwedzi, do których sympatię wyraża mniej więcej połowa Polaków (od 46% do 51% deklaracji sympatii w zależności od narodowości). Spośród uwzględnionych w sondażu nacji, niechęć najczęściej deklarowana jest wobec Romów (58% deklaracji niechęci), w drugiej kolejności wobec Rosjan (50%), w trzeciej natomiast – Rumunów (43%)” (Omyła-Rudzka, 2015b, s. 4).

Odrębnym zagadnieniem są źródła generowania i dystrybuowania wizerunku Rosjan. Nie odbiegając od głównego tematu, trzeba podkreślić, że owe schematy ideologiczne także i dziś mają swoich autorów reprezentujących określone grupy interesu. W artykułach prasowych czy szerzej – doniesieniach medialnych stereotypizacja jest stale obecna. Jak wykazuje J. Kołodziej z Ośrodka Badań Prasoznawczych, prasa zniekształca niektóre wydarzenia, pozbawiając je pełnego kontekstu i zabarwiając poglądami redaktorów lub dziennikarzy (Krzywdzińska, 2012, s. 28). Mechanizmy działania mediów zostały już na tyle odkryte, że można założyć, iż pojawianie się negatywnych informacji medialnych o członkach danego narodu może być celowym zabie-

giem odwracającym uwagę społeczeństwa od problemów wewnętrznych. Nie inaczej jest z obrazem Rosji w literaturze – to ciekawe, ale zupełnie odrębne działy do analizy, dla których niestety nie znalazło się miejsce w niniejszej pracy (zob. Jarzyna, Kopec, 2014).

METODY BADAWCZE

W tym miejscu zostaną zaprezentowane wyniki badań własnych autora artykułu, który wprawdzie, jak dotąd, nie badał *stricte* wizerunku Rosjan (lecz Niemców), zawsze jednak w kwestionariuszach padały pytania o stopień sympatii oraz dystansu społecznego wobec Rosjan. W kontekście badań nad zjawiskiem stereotypów narodowych ich temat pojawia się w serii pytań dotyczących osobistych przekonań respondentów o sąsiadach Polski.

Projekt badawczy z listopada 2007 r. pt. *Postawy młodzieży wobec społeczeństwa niemieckiego na tle członkostwa Polski w Unii Europejskiej* objął swoim zasięgiem losowo wybrane państwowe ośrodki akademickie (Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Uniwersytet Szczeciński, Uniwersytet Białostocki oraz Państwową Wyższą Szkołę Zawodową im. prof. Stefana Tarnowskiego w Tarnobrzegu), a próba 945 osób została dobrana na podstawie doboru losowego prostego. Ze względu na brak imiennego operatu, znając kwoty studentów z podziałem na płeć, dalszemu losowaniu poddano dni oraz zajęcia (wykłady i ćwiczenia), na których przeprowadzano ankietę metodą audytoryjną. Badanie z kwietnia 2013 r., zatytułowane *Postawy młodzieży wobec sąsiadów Polski*, zostało zrealizowane w 18 liceach w Warszawie. Za pomocą doboru warstwowego wylosowano, ze wszystkich dzielnic stolicy Polski, 18 szkół, następnie, podobnie jak w badaniu z 2007 r., autor losował klasy, dni oraz zajęcia, na których docierał wraz z ankieterami do badanych uczniów. Próba wyniosła 973 respondentów. Wreszcie badanie z listopada 2014 r., przeprowadzone w Wiedniu (zatytułowane identycznie jak to z 2013 r.), nie mogło być oparte na doborze losowym, ponieważ w stolicy Austrii istnieje tylko jedna szkoła polska (Szkoła Polska im. Jana III Sobieskiego przy Ambasadzie RP w Wiedniu). Liczba uczniów tej szkoły nie jest wysoka, jak również nie obejmuje wszystkich młodych Polaków mieszkających w Wiedniu. Nie można zatem określić tego badania mianem reprezentatywnego, ale jest ono ciekawe pod wieloma względami i stanowi

tło dla wspomnianych dwóch badań reprezentatywnych, ponieważ 76 respondentów z Wiednia udzieliło odpowiedzi na takie same pytania, co ich koledzy z Polski. Narzędzie badawcze nie zostało bowiem zmienione, dzięki czemu można dokonywać porównań wszystkich uzyskanych wyników.

PREZENTACJA BADAŃ WŁASNYCH

W badaniach studentów z 2007 r. największą sympatią Polacy darzyli Czechów i Słowaków, najmniejszą – Rosjan i Niemców. Za Rosjanami znajdowali się Niemcy jako sąsiedzi najczęściej wymieniani spośród tych, którzy sprawiają niesympatyczne lub bardzo niesympatyczne wrażenie.

Tabela 2.

Stopień odczuwanej sympatii lub antypatii wobec sąsiadów Polski (w %). Badanie z 2007 r.

N = 945	Antypatia wobec sąsiadów Polski (w %)		
	Bardzo niesympatyczne wrażenie	Niesympatyczne wrażenie	Suma
Rosjanie	10	27,5	37,5
Niemcy	6	13,5	19,5
Białorusini	2	10	12
Ukraińcy	2	4,5	6,5
Litwini	0,5	2,5	3
Czesi	0,5	1,5	2
Słowacy	0,5	0,5	1
Sympatia wobec sąsiadów Polski (w %)			
N = 945	Wyraz sympatii		
	Bardzo sympatyczne wrażenie	Sympatyczne wrażenie	Suma
Czesi	26	46	72
Słowacy	43	20,5	63,5
Litwini	14	37	51
Ukraińcy	13	36,5	49,5
Niemcy	6,5	29,5	36
Białorusini	9	24	33
Rosjanie	6	18	24

Źródło: badania własne

Tak uznało 19,5% badanych. Obraz Rosjanina w Polsce staje się jeszcze bardziej wyrazisty, jeśli przytoczy się dalsze odpowiedzi respondentów na temat ich sympatii/antypatii do obcokrajowców, w kontekście wyrażanego zaufania bądź jego braku, do wyżej wymienionych sąsiadów Polski. I tak, największym zaufaniem młodzi Polacy darzyli ponownie Czechów, na drugim miejscu Słowaków, najrzadziej zaś wymieniali Rosjan i Białorusinów. Najmniejsze zaufanie mieli do Rosjan i Niemców. Natomiast, zgodnie z oczekiwaniami, zarówno Czesi, jak i Słowacy pojawiali się najrzadziej w opiniach respondentów jako sąsiedzi niebudzący zaufania (zob. tabela 2).

W reprezentatywnych badaniach z kwietnia 2013 r. Rosjanie także przodowali jako sąsiad, do którego nie ma się sympatii. Drugie miejsce pod tym względem zajęli Niemcy (zob. tabela 3).

Tabela 3.

Stopień antypatii wobec sąsiadów Polski (w %). Badanie z 2013 r. w Warszawie

N = 973	Antypatia wobec sąsiadów (w %)		
	Bardzo niesympatyczne wrażenie	Niesympatyczne wrażenie	Suma
Rosjanie	18,4	24,4	42,8
Niemcy	10,4	14,8	25,2
Białoruś	4,8	11,5	16,3
Ukraińcy	3,9	9,4	13,3
Litwini	4,4	7,6	12
Czesi	0,9	1,7	2,6
Słowacy	1,1	1,1	2,2

Źródło: badania własne

W przypadku stanowiska na temat osobistych odczuć wobec sąsiadów warszawska młodzież najwięcej sympatii miała do Czechów i Słowaków, niemniej jednak byli i tacy, którzy wyrazili się o Rosjanach z sympatią, w sumie co piąty badany przyznał się do sympatycznego lub bardzo sympatycznego wrażenia wobec Rosjan. Rosjanie zamykają tabelę sympatii sąsiedzkiej (zob. tabela 4).

Tabela 4.

Stopień odczuwanej sympatii wobec sąsiadów Polski (w %). Badanie z 2013 r. w Warszawie

N = 973	Wyraz sympatii		
	Bardzo sympatyczne wrażenie	Sympatyczne wrażenie	Suma
Czesi	29,1	39,2	68,3
Słowacy	19,7	40,6	60,3
Ukraińcy	12,5	28,5	41
Litwini	11,1	28,1	39,2
Niemcy	6	25,7	31,7
Białorusini	7	18,5	25,5
Rosjanie	6,3	14,2	20,5

Źródło: badania własne

W tabeli 5 przedstawiono opinie młodych Polaków mieszkających w Wiedniu. Badanie, jak wspomniano, prowadzone było po wybuchu wojny na Ukrainie i chociaż na stan obecny nie można dokonać porównania wypowiedzi respondentów z badaniami reprezentatywnymi, to hierarchia sympatii może być tu warunkowana wydarzeniami rosyjsko-ukraińskimi. Polscy wiedeńczycy najczęściej nie mają zaufania do Rosjan jako sąsiada Polski, a w stopniu zaufania do nich wyprzedzają ich Ukraińcy (zob. tabela 5).

Tabela 5.

Stopień odczuwanego zaufania wobec sąsiadów Polski. Badanie z 2014 r. w Wiedniu. N = 76

Najwyższy stopień zaufania		Najwyższy stopień braku zaufania	
Sąsiedzi Polski	w %	Sąsiedzi Polski	w %
Czesi	34,2	Rosjanie	75
Niemcy	27,6	Niemcy	9,2
Słowacy	14,5	Czesi	2,6
Ukraińcy	10,5	Litwini	2,6
Rosjanie	2,6	Białorusini	1,3
Litwini	1,3	Słowacy	1,3
Białorusini	0	Ukraińcy	1,3

Źródło: badania własne

PODSUMOWANIE

Na podstawie badań socjologicznych można wyodrębnić dwie optyki postrzegania Rosjan. Z jednej strony mamy do czynienia z relacjami na temat „zwykłych” Rosjan, i ten obraz jest znacznie lepszy od kolejnej optyki, a z drugiej strony Polacy wypowiadają się o państwie i władzy rosyjskiej. W drugiej odsłonie Rosjanie są dla nas zagrożeniem, odczuwalnym niemal fizycznie, jako zagrożenie militarne, które nierzadko wiąże się równocześnie z zagrożeniem politycznym i ekonomicznym. Podsumowując i jednocześnie próbując odpowiedzieć na pytanie, dlaczego i skąd tyle resentymentów wobec Rosjan u Polaków, można postawić tezę, że niechęć do Rosjan wynika z obciążeń historycznych, niezłatwionych spraw historycznych, przede wszystkim dotyczących Katynia i okresu PRL-u, ale i nowych, jak na przykład katastrofa smoleńska, inwazja na Gruzję, a zwłaszcza wojna na Ukrainie. „Politykę rosyjską wobec Polski w ostatnich trzech stuleciach cechowała głównie ekspansywna zaborczość i dominacja; ze swej natury była to polityka imperialistyczna. To pobudzało po stronie polskiej postawy buntownicze, romantyczne. Tylko chwilami dochodziła do głosu wspólnota interesów po obu stronach” (Werblan, 2009, s. 185–186). I choć nie wiadomo, kiedy dokładnie po raz pierwszy pojawił się obraz Rosjanina w świadomości społecznej Polaków, początków stereotypowego obrazu Rosjan można doszukać się w XV w. w kronikach Jana Długosza (Kępiński, 1990, s. 24–25), to niewątpliwie słowo „Rosjanin” budzi często skrajne skojarzenia i skrajne reakcje. Skoro produkcja schematów ideologicznych, żerująca na wydarzeniach historycznych, pogłębiała ostre uprzedzenia, nie dziwi zatem, że znane przysłowie (antyniemieckie): „Póki świat światem, nie będzie nigdy Niemiec Polakowi bratem” funkcjonowało także w wersji antyrosyjskiej i, co ważniejsze, nie tylko antyrosyjskiej i antyniemieckiej. Na przestrzeni lat powiedzenie zmieniało swoich adresatów, w puste okienko wpisywano aktualnych antagonistów Polski, np. Turków, Rusinów, Prusaków czy Niemców (tamże, s. 52–55), w zależności od potrzeb politycznych i socjologicznych.

Trudne i napięte relacje na obszarze politycznym i gospodarczym nie polepszają tego stanu. Jeżeli spośród ogółu badanych studentów aż 37,5%, wśród uczniów liceów warszawskich 43%, wreszcie 75% Polonii wiedeńskiej

odczuwa brak sympatii do Rosjan i im nie ufa jako sąsiadom Polski, to można przypuszczać, że politycy, media i rozmaite agendy socjalizacyjne i kulturalne, którym zależałoby na dobrym wizerunku Rosji w Polsce, nie funkcjonują w odpowiedni sposób, zawiodły, nie radzą sobie albo Na czym im nie zależy? Być może „schematy ideologiczne”, promujące antyrosyjskie obrazy, są silniejsze i efektywniejsze niż te, które ocieplają rosyjski wizerunek.

Literatura

- Berger, P.L. (2004). *Zaproszenie do socjologii*, Warszawa: PWN, s. 27.
- Błuszkowski, J. (2005). *Stereotypy a tożsamość narodowa*, Warszawa: Elipsa, s. 74–76.
- Błuszkowski, J. (2003). *Stereotypy narodowe w świadomości Polaków*, Warszawa: Elipsa, s. 150–152.
- Bokszański, Z. (1997). *Stereotypy a kultura*, Wrocław: Fundacja na rzecz Nauki Polskiej, s. 61.
- Dobroczyński, M. (2002). *Między mocarstwami*, Toruń: Adam Marszałek, s. 96–97.
- Dzierżanowski, M. (red.) (2009). *Scenariusze przyszłości – Niemcy, Polska, Rosja i Europa*, Gdańsk: Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową, s. 24–25.
- Gierek, E. (1974). *Ku nowym osiągnięciom na socjalistycznej drodze. W trzydziestolecie Polski Ludowej*, „Nowe Drogi” Nr 9, s. 5–13.
- Jarzyna, A., Kopeć, Z. (2014). *Obraz Rosji w literaturze polskiej XX wieku*, Poznań: Wydawnictwo Nauka i Innowacje.
- Kępiński, A. (1990). *Lach i Moskal. Z dziejów stereotypów*, Warszawa–Kraków: PWN, s. 24–25, 52–55.
- Korczyński, T.M. (2016). *Milczenie i lament. Szkice z socjologii śmierci*, Warszawa: Warszawskie Wydawnictwo Socjologiczne, s. 97.
- Korczyński, T.M. (2014). *Stereotyp narodowy a socjologia wiedzy. Przyczynek do teoretyczno-metodologicznego modelu socjologicznego badania zjawiska stereotypu narodowego w ujęciu fenomenologicznej socjologii wiedzy*, Warszawa: ISKK, s. 14.
- Korzeniewska-Berczyńska, J. (2003). *Obraz Włodzimierza Putina ze stereotypami Rosji w tle*. W: R. Paradowski, Sz. Ossowski (red.), *Polska w Rosji – Rosja w Polsce. Stosunki polityczne*, Poznań: Wyd. Naukowe INPiDz UAM, s. 127–132.
- Krzywdzińska, A. (2012). *Wizerunek Rosji i Stanów Zjednoczonych w polskich tygodnikach opinii po 1991 roku*, Kraków: Wydawnictwo UJ, s. 28.
- Mills, C.W. (2007). *Wyobrażenia socjologiczna*, Warszawa: PWN, s. 232.

- Pajewski, J. (1992). *Poza wczoraj. Wspomnienia*, Poznań: Book Service, s. 239–241.
- Werblan, A. (2009). *Wpływ zaszczości historycznych na stosunki polsko-rosyjskie*. W: P. Bożyk (red.), *Polska – Rosja. Stosunki gospodarcze 2000–2020*, Warszawa: WSE-I, s. 185–186.

Źródła internetowe

- Omyła-Rudzka, M. (2015b). *O stosunkach z sąsiednimi krajami – relacje polityczne a nastawienie do nacji*, Warszawa, s. 5, http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2015/K_030_15.PDF (dostęp: 20.03.2017).
- Omyła-Rudzka, M. (2015a). *Stosunek do innych narodów*, Warszawa, s. 4, http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2015/K_014_15.PDF (dostęp: 20.03.2017).

Endnotes

- ¹ Inna rzecz, że Pajewski nic nie dodaje o pojawieniu się innego zażartego wroga wolnej Polski, który zajął miejsce „nieubłaganego wroga”.